Poniedziałek
2 czerwca 1947 r.

Nr 148 (821) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE

Cena 3 zł

Poparcie dla projektu rządowego

„Drożyźniana” dyskusja w Sejmie

Wicemarszałek Szwalbe określił stanowisko PPS

Warszawa (PAP). Wskazując, że projekty ustaw, zreferowane przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego i min. Przemysłu i Handlu będące owocem dyskusji i rozważań, są przedłożone przez rząd, do którego PPS ma pełne zaufanie — mówca podkreśla, że klub jego nie tylko będzie głosował za tymi projektami, ale uczyni wszystko, aby były one dobrze zrozumiane przez społeczeństwo i aby wykonanie ich było jak najlepsze i jak najsprawniejsze. Masy pracujące częstokroć skierowują żale i nadzieje tylko w kierunku środków doraźnych, są one konieczne, jednakże klub mówcy zdaje sobie sprawę z faktu, że będące przedmiotem dyskusji pełnomocnictwa dla rządu nie wyczerpują wszystkich sposobów walki z drożyzną jakie rząd ma w swojej dyspozycji.

Omawiając środki długofalowe, które należy zastosować dla polepszenia sytuacji gospodarczej — wicemarszałek Szwalbe wysuwa sprawę zwiększenia, ulepszenia i potanienia produkcji przemysłowej, zastrzegając się, że PPS jest daleka od niedoceniania w tej dziedzinie dotychczasowych wyników działalności, a szczególnie, ministra przemysłu i handlu. Zdaniem mówcy całkowite zwycięstwo w „bitwie” o produkcję przemysłową jeszcze nie nastąpiło, to też należy w przemyśle zwrócić dużą uwage na unormowanie struktury organizacyjnej, wysokości marż, zapewnienie należytego wpływu związków zawodowych, czy rad zakładowych, pozyskanie współpracy fachowców naukowych, na działalność rad nadzoru społecznego. Zwiększona produkcja przemysłowa może zapobiec wzrostowi cen, oczywiście pod warunkiem zorganizowania zdrowego obrotu pomiędzy wsią a miastem — o czym mówił minister Minc.

Spółdzielczość na pierwszym planie

W dziedzinie organizacji wymiany, wicemarszałek Szwalbe wysuwa na plan pierwszy spółdzielczość, której działalność nie powinna być zahamowana rozbudową handlu państwowego.

PPS widzi również niedomagania spółdzielczości, uważa jednak, że również i państwo nie rozwiązało zagadnienia handlu w sposób doskonały, mając do rozwiązania szereg innych kluczowych zagadnień ekonomicznych. Mówca następnie wskazuje, że błędy spółdzielczości można i należy poprawiać oraz podkreśla znaczenie spółdzielczości, jako szkoły przysposobienia gospodarczego. Mówca daje wyraz przekonaniu jego stronnictwa, że rząd zgodnie z wypowiedzią min. Minca, realizując pełnomocnictwa, będzie czuwał nad wypełnieniem kompromisowej myśli w projektowanych ustawach, polegającej na zapewnieniu spółdzielczości właściwej, lecz nie wyłącznej roli w zadaniach gospodarczych, które spółdzielczość może pod kontrolą Państwa, dobrze rozwiązać.

Poprawa zależy od wytwórczości

Wicemarszałek Szwalbe stwierdza następnie, że same środki długofalowe, troska o stałość pieniądza, walka o utrzymanie równowagi budżetowej, zapewnienie odpowiedniego importu żywności, ostrożne stosowanie inwestycyj, nie zapobiegną złu, jeśli każdy wytwórca w mieście i na wsi nie uświadomi sobie jasno, że im więcej wytworzy, tym szybciej nastąpi poprawa, zwłaszcza wówczas, gdy rząd przystępuje do energicznej ochrony owoców wysiłków ludzi pracy. W tym miejscu mówca podkreśla, że mając jeszcze inne uwagi co do analizy przyczyn sytuacji drożyźnianej w Polsce, za najważniejszą uważa jednak sprawę zgodności wniosków jego klubu z tezami ministra Minca. W państwie, w którym istnieje poważny prywatny handel, spekulacja nie jest możliwa do opanowania samymi środkami gospodarczymi; to też jest zrozumiałe, że rząd musi mieć nadzwyczajne pełnomocnictwa dla zwalczania spekulacji i nieuzasadnionej gospodarczo zwyżki cen. Należy tu podkreślić, że zwyżki cen dla zapobiegania deficytom w państwowym przemyśle były konieczne, dlatego też PPS wita z zadowoleniem zapowiedzianą zmianę cen nawozów sztucznych. Zahamowanie dalszej zwyżki cen produkcji państwowej i komunalnej oraz usług — mówca popiera, oświadczając, że spółdzielczość pójdzie niewątpliwie za tym przykładem.

Jest zrozumiałe, że zwyżka płac nie może być pokryta drukiem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Republikanie przeciw postępowi

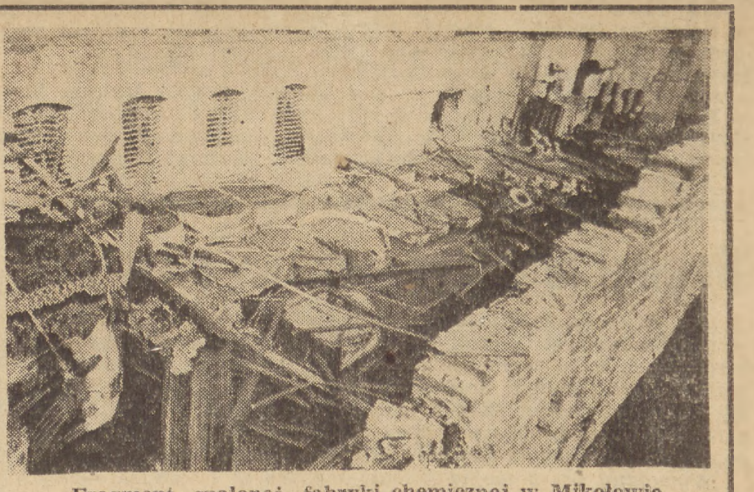
Stany Zjednoczone w przededniu kryzysu politycznego

Koła demokratyczne przygotowują obronę

Waszyngton. (obsł. wł.). W związku z nową falą walki prowadzonej przez amerykańską partię republikańską przeciw realizowanemu w okresie prezydentury Rossevelta programowi reform społecznych, noszącemu nazwę New Dealu, należy się spodziewać — jak podaje waszyngtoński korespondent agencji Reutera — nowego kryzysu politycznego w Stanach Zjednoczonych.

Partia republikańska posiadająca większość w Kongresie Stanów przystępuje do nowego ataku, zmierzającego do definitywnej likwidacji wszystkich zarządzeń wydanych przez prezydenta Roosevelta w ramach walki o New Deal. Koła zbliżone do partii republikańskiej twierdzą, że w najbliższym czasie republikanie poczynią wysiłki, by zmusić prezydenta Trumana do podpisania projektów ustaw dotyczących ograniczenia działalności i praw amerykańskich związków zawodowych oraz zmniejszenia budżetu państwowego. Z drugiej strony nadchodzą wiadomości o jednoczeniu się amerykańskich stronnictw postępowych w celu stawienia czoła naporowi republikanów, zwalczających zaciekle organizacje zawodowe i stronnictw postępowe.

Jak podaje korespondent agencji France Presse, istnieje możliwość wybuchu nowej fali strajków robotników zatrudnionych w amerykańskim przemyśle. Wobec takiej sytuacji amerykańskie władze podjęły zarządzenia dotyczące uniemożliwienia strajków w najważniejszych gałęziach przemysłu amerykańskiego.



Fragment spalonej fabryki chemicznej w Mikołowie
Foto Kołkiewicz dla „Dz. Zach”.

Nagła dymisja rządu węgierskiego

Premier Nagy nie chce wrócić do kraju

Budapeszt (obsł. wł.). W sobotę rano podał się do dymisji rząd węgierski. Dotychczasowy minister obrony narodowej i członek węgierskiej partii drobnych posiadaczy rolnych Dinnyes otrzymał misję utworzenia nowego rządu. Postanowiono również, że nowe wybory do parlamentu węgierskiego odbędą się we wrześniu bież. roku. Decyzję tę powzięto na posiedzeniu gabinetu węgierskiego, który zebrał się w sobotę rano dla rozważenia obecnego kryzysu politycznego. Ten kryzys doprowadził w piątek wieczorem do ustąpienia premiera Nagy, przywódcę węgierskiej partii drobnych posiadaczy, największej partii politycznej w rządzie.

Przebywający w Szwajcarii na urlopie wypoczynkowym, premier Nagy, stał się dziś przedmiotem ostrych ataków ze strony prasy lewicowej. Prasa ta stwierdza, że pozostawanie premiera za granicą równa się przyznaniu do winy i domaga się przeprowadzenia czystki w szeregach partii drobnych posiadaczy i usunięcia z jej szeregów elementów antydemokratycznych oraz żąda przeprowadzenia nowych wyborów.

*

Budapeszt (obsł. w.ł). Przesilenie gabinetowe na Węgrzech trwało bardzo krótko. Parlamentarna komisja polityczna w ciągu 8 minut załatwiła sprawę wyznaczenia nowego kandydata na premiera, ponieważ zgoda pomiędzy poszczególnymi partiami została osiągnięta już wcześniej. W parę minut później oznajmiono prezydentowi Tildy o dokonanym wyborze ministra Dinnyesa na premiera. Prezydent polecił mu natychmiast utworzenie nowego rządu.

Zmiany personalne będą prawdopodobnie bardzo niewielkie i za wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Goyongyossi, który nie wejdzie w skład gabinetu, obsada tek ministerialnych zostanie ta sama.

Układ handlowy z ZSRR

zostanie zawarty w Moskwie

WARSZAWA. (PAP.) W dniu 27 bm. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra Przemysłu i Handlu dr. Ludwika Grosfelda.

W skład delegacji wchodzą: dyrektor Departamentu Eksportowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Drozdowski — zastępca przewodniczącego, wicedyrektor Departamentu Importowego ob. Dodiuk, dyrektor Biura Rozrachunków Międzynarodowych ob. Czarnecki oraz przedstawiciele zainteresowanych przemysłów i organizacji handlu zagranicznego — w charakterze ekspertów.

Delegacja ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami Rządu Radzieckiego na temat zawarcia pełnego układu handlowego na okres roczny.

Dotychczas obowiązujący układ prowizoryczny, zawarty w kwietniu rb. na okres trzymiesięczny, wygasa z dniem 30 czerwca rb.

Komuniści i socjaliści przeciw rządowi de Gaspariego

Dyktatorskie zakusy premiera

Rzym (obsł wł.) Rzymskie koła polityczne twierdzą, że nowy rząd Alcida de Gasperiego nie znajdzie poparcia ze strony głównych partii politycznych, a przede wszystkim ze strony partii socjalistycznej i komunistycznej.

Organy prasowe tych partii w niezwykle ostry sposób atakują nowoutworzony gabinet, przepisując de Gasperiemu dążenia dyktatorskie. Socjalistyczny dziennik Avanti żąda natychmiastowego rozbicia nowego rządu. Organ włoskich komunistów Unita twierdzi, że premier obecnego rządu włoskiego zamierza zostać kanclerzem, podobnie jak Hitler w Niemczech.

Według informacji, pochodzących ze źródeł dobrze poinformowanych, przedstawiciele socjalistów i komunistów odbyli ostatnio narady, w czasie których zapadła uchwała stworzenia jednolitego frontu walki z rządem de Gasperiego.

W obliczu tego rodzaju sytuacji premier zwrócił się w wygłoszonym wczoraj przemówieniu radiowym do narodu włoskiego z apelem o współpracę i zjednoczenie wszystkich istniejących do dyspozycji sił, aby przełamać obecne trudności gospodarcze i finansowe. Przy tej sposobności wyraził nadzieję, że Włochy otrzymają kredyty pieniężne.

Francuskie kłopoty

na Madagaskarze

Tananarivo. (obsł. wł.) Toczące się od 2 miesięcy walki między powstańcami na Madagaskarze a stacjonującymi tam wojskami francuskimi znacznie osłabły w ostatnim czasie na sile. Miarodajne czynniki francuskie, omawiając zagadnienie rewolty na Madagaskarze, stwierdzają, że sytuacja uległa znacznemu polepszeniu dzięki energicznej akcji francuskiej wojsk, które podczas zaciętych walk rozbiły główne grupy powstańcze, uniemożliwiając równocześnie rozszerzenie się powstania na inne niedotknięte dotychczas wojną rejony Madagaskaru.

Według doniesienia korespondenta agencji France Presse, główna linia kolejowa, prowadząca do Tananarivo jest przedmiotem licznych ataków powstańców, dążących do przerwania komunikacji towarowej i pasażerskiej. Pociągi jadące wymienioną linią natrafiają często na przeszkody na torze kolejowym, jak również podłożone miny powodujące na skutek wybuchów liczne katastrofy. W związku z tym władze francuskie podjęły zarządzenia, mające na celu zwiększenie ostrożności, wyznaczając posterunki, które mają za zadanie pilnować linii kolejowej.

We wszystkich większych miastach Madagaskaru krążą pogłoski, że powstańcy przygotowują się do nowej akcji przeciw władzom francuskim. Mają oni do dyspozycji poważną ilość materiału wojennego, pozwalającego na kontynuowanie walk z wojskami francuskimi.

Belgia i Indie nawiązują stosunki dyplomatyczne

Bruksela (obsł. wł.). Belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało wczoraj oficjalny komunikat, według którego rząd belgijski i indyjski postanowiły w wyniku przeprowadzonych pertraktacji nawiązać wzajemne stosunki dyplomatyczne.

W najbliższym czasie wyjedzie do Indyj przedstawiciel dyplomatyczny Belgii, który obejmie stanowisko ambasadora przy rządzie indyjskim.

Rendell w Wiedniu

Wiedeń (obsł. wł.). Sir John Rendell przewodniczący delegacji brytyjskiej uczestniczącej w obradach utworzonej przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych komisji dla opracowania traktatu pokojowego z Austrią, przybył w dniu wczorajszym do Wiednia. Weźmie on udział w pracach komisji, która dotychczas ze względu na zbyt duże różnice zdań pomiędzy poszczególnymi delegatami nie ustaliła jeszcze programu obrad.

Należy nadmienić, że przedstawiciel Związku Radzieckiego wysunął projekt dotyczący przeprowadzenia dyskusji nad zagadnieniem nafty w Austrii. Pozostali delegaci sprzeciwili się wnioskowi radzieckiemu, oświadczając, że kwestia ta nie może być rozpatrywana przed ustaleniem programu obrad. W związku z tym zagraniczne agencje prasowe podają, że perspektywa osiągnięcia porozumienia pod tym względem nie jest pomyślna z uwagi na bezkompromisowe stanowisko poszczególnych delegatów.

Zagadnienie popularyzacji prawa

przedmiotem konferencji w Min. Sprawiedliwości

Warszawa (SAP). Na konferencji zwołanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości z przedstawicielami wielu zainteresowanych resortów państwowych, urzędów, znawców prawa i działaczy społecznych, rozważano zagadnienie popularyzacji prawa cywilnego.

Nowa ustawa o aktach stanu cywilnego obowiązuje w Polsce od 1 stycznia 1946 r. Jednakże ludność nie rejestruje w Urzędach Stanu Cywilnego faktów urodzeń, zgonów i zawierania małżeństw. Wynika to z braku uświadomienia społeczeństwa o obowiązkach, jakie nakłada nie prawo. Żadne organizacje, ani też samorząd terytorialny czy też zawodowy, nie zajęły się popularyzacją przepisów, które winny być znane najszerszemu ogółowi. Ludność zaś przyzwyczajona jest do dawnej praktyki, w myśl której duchowni przy udzielaniu ślubu lub chrzcie spisywali odpowiednie akty .Jednakże, obecnie zapiski duchownych mają jedynie znaczenie dla władz kościelnych, natomiast znaczenie prawne posiadają wyłącznie dokumenty zarejestrowane w Urzędach Stanu Cywilnego.

Zaniedbywanie obowiązków, wynikających z prawa o aktach stanu cywilnego, przynosi również szkody nieuświadomionym, czy też opieszałym obywatelom. Na każdym niemal kroku, a w każdym razie we wszystkich donioślejszych sytuacjach życia prawnego i społecznego potrzebna jest przecież metryka urodzenia. Zawarcie małżeństwa kościelnego czyni zadość wymogom stawianym przez kościół i pewne środowisko społeczne, nie czyni jednakże z dwojga ludzi małżeństwa wobec prawa i państwa. Wynikają z tego niekorzystne skutki prawne dla dzieci zrodzonych w takim małżeństwie. Może to mieć również niekorzystne następstwa na polu prawa spadkowego. Te same skutki wywołuje zaniechanie sporządzenia aktu zgonu.

Całe zagadnienie ma jeszcze inny aspekt, a mianowicie istniejący stan rzeczy odbija się ujemnie na interesach wielotysięcznych rzesz dzieci, pozbawionych rodziców. Nowe polskie prawo opiekuńcze ustanawia, że każde dziecko pozbawione ochrony rodziców, korzysta z opieki, nad którą kontrole sprawuje państwo, za pośrednictwem sędziów opiekuńczych, działających przy wszystkich Sądach Grodzkich w całym kraju. Jednakże władza opiekuńcza nie ma możliwości dowiedzenia się konkretnie o wszystkich przypadkach, w których istnieje potrzeba ustanowienia opieki. Dlatego też dekret o postępowaniu przed władzą opiekuńczą nakłada obowiązek zawiadamiania o tych faktach m. in. na urzędników Stanu Cywilnego. Nie mogą oni jednak spełnić tego obowiązku, o ile znaczna ilość urodzeń i zgonów wymyka się spod ich ewidencji. Ten stan rzeczy grozi całkowitym zawieszeniem w próżni prawa opiekuńczego, które jest instytucją humanitarną i która ma za cel zapewnienie właściwej opieki i nadzoru nad setkami tysięcy osieroconych dzieci, jakie mamy dziś w Polsce w wyniku wojny i okupacji.

Zaczątki nowej Rzeszy Niemieckiej

Niepokój francuskiej opinii

Paryż. (SAP). Artykuł wstępny, w sobotnim numerze dziennika partii ludowo-republikańskiej „L'Aube" — zatytułowany „S. O. S." — omawia kwestie utworzenia niemieckiej rady gospodarczej w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, oraz incydent rządowy na Węgrzech. jako symptomat „nieuchronnego rozłamu", jaki zagraża pokojowi świata.

Komentując zadania rady gospodarczej w zachodnich strefach Niemiec, dziennik pisze: „Wystarcza przytoczyć, że rada ta ma otworzyć „agendy" ni mniej ni więcej tylko w sześciu stolicach: Paryżu: Londynie, Nowym Jorku, Lizbonie. Pradze i Sztokholmie, aby stwierdzić, że mamy tutaj do czynienia z pierwszym szkicem centralnego rządu Niemiec. I to zanim jeszcze zasadnicze zadania Francji mogły posunąć się o włos, chociażby w kierunku realizacji — planuje się już przyszłą Rzeszę Niemiecką".

Zdjęcia katów z Oświęcimia

Kraków. (PAP). Krakowska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Nemieckich w Polsce umieściła w witrynie przy wejściu do gmachu OKZZ w Krakowie fotografie 110-ciu byłych członków załogi SS obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Jest to pierwsza seria zdjęć, obejmująca część licznej grupy wydanych w Polsce przestępców, którzy w okresie okupacji pełnili służbę na terenie oświęcimskiego obozu koncentracyjnego. W najbliższym czasie wystawione będą na widok publiczny serie fotografii dalszych zbrodniarzy tej grupy.

Jak się likwiduje konkurenta?

Kapitały amerykańskie w Niemczech

Moskwa (PAP). „Prawda" opublikowała szereg danych o amerykańskich inwestycjach kapitałowych w Niemczech. Źródła amerykańskie oceniały te inwestycje w roku 1938 na blisko 230 milionów dolarów. Kapitały amerykańskie były zainwestowane przede wszystkim w przemyśle samochodowym, jak np. w firmach „Ford „Deutsch Americanische Petroleumgesellschaft" oraz wielu innych. Pod koniec 1940 roku amerykańskie inwestycje kapitałowe w Niemczech wynosiły około 350 milionów dolarów. Obecnie prasa USA twierdzi, jakoby inwestycje amerykańskie wyniosły przed wojną trzy cztery razy więcej, czyli chcą zamaskować zakup za bezcen niemieckich przedsiębiorstw, jakiego obecnie dokonują amerykańscy kapitaliści.

Tak np. w ostatnim czasie amerykanie zakupili wszystkie akcje towarzystwa „Lorenz" oraz towarzystwa „Kodak". Amerykańskie towarzystwo „Standard Oil" zakupiło wszystkie akcje niemieckich towarzystw naftowych w Niemczech południowych, Amerykanie poza tym zagarnęli całe koncerny tak np. ostatnio Amerykanie skonfiskowali cały koncern Stinnesa wraz z jego kop. w Zagłębiu Ruhry.

Amerykanie inwestują również nowe kapitały w przemyśle niemieckim. Według doniesień niemieckich gazet tylko w przemyśle automobilowym Amerykanie po wojnie zainteresowali 100 milionów marek.

„Prawda" stwierdza również „że kapitaliści amerykańscy przybywają do Niemiec w celu zakupienia i owładnięcia przedsiębiorstwami niemieckimi, by w ten sposób zlikwidować niewygodną dla siebie konkurencję niemiecką na rynku światowym. Poza tym chcą oni w ten sposób uchronić od demontażu te zjednoczenia przemysłowe, które na podstawie artykułu dwunastego umowy poczdamskiej powinny ulec zniszczeniu.

W obronie aresztowanych

Profesorowie i studenci solidarnie strajkują

Szanghaj (obsł. wł.). Jak podaje korespondent agencji France Presse, około 200 profesorów uczących na dwu głównych uniwersytetach chińskich w Szanghaju rozpoczęło strajk protestując ostro przeciw aresztowaniu 26 studentów po dejrzanych o uprawianie propagandy destrukcyjnej.

Władze policyjne w Szanghaju dokonały wczoraj aresztowania około 30 studentów uczących się na innych uczelniach wyższych w tym samym mieście. W związku z tym związek studentów chińskich zapowiedział na dzień 2 czerwca br. zorganizowanie demonstracji przeciw władzom policyjnym i polityce wewnętrznej obecnego rządu chińskiego.

W czasie demonstracji zapadnie również — według doniesień korespondentów zagranicznych w Szanghaju — decyzja w sprawie zorganizowania strajku generalnego wszystkich studentów chińskich.

Pekin (obsł. wł.). Związek studentów chińskich postanowił na ostatnim posiedzeniu rozpocząć strajk generalny w dniu 2 czerwca br.

Na całym terenie studenci otrzymali wezwanie wstrzymania się od normalnych zajęć szkolnych.

Naczelne kierownictwo chińskiej policji wydało zarządzenie, na podstawie którego w miastach chińskich będą wzmocnione oddziały policyjne. W Pekinie wprowadzono godzinę policyjną, a liczni policjanci kontrolują przechodniów, pragnąc uniemożliwić przemyt broni i druków

Pod flagą syjonistyczną

33-ci statek z nielegalnymi emigrantami

został przyholowany do portu w Haifie

Londyn (obsł. wł.). Jednostki marynarki brytyjskiej przyholowały w sobotę do portu w Haifie nowy statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi.

Statek ten płynął pod flagą Panamy i flagą syjonistyczną, na jego pokładzie znajdowało się 392 pasażerów. Był to już 33 z kolei statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi, jakie przytrzymano w roku bieżącym u wybrzeży Palestyny.

Trzech chorych pasażerów odstawiono do szpitala. Innych pozostałych bez sprzeciwu załadowano na inny statek i przetransportowano na wyspę Cypr.

Stwierdzono, że statek ten opuścił port w Marsylii przed 3 tygodniami. (cz)

Ostoja-Chrostowski ponownie rektorem

Warszawa (SAP). W związku z upływem kadencji rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie odbyły się w dniu 22-go maja br. wybory następcy.

Rektorem na lata akademickie 1947/48 i 1948/49 został wybrany ponownie prof. Stanisław Ostoja Chrostowski.

Macedonia zagrożona

Przerażenie rządu greckiego

Ateny. (SAP). Niektórzy członkowie parlamentu greckiego zażądali zastosowania „radykalnych środków" w stosunku do znacznych oddziałów powstańców które usiłowały zająć miasto Florina w pobliżu granicy grecko-jugosłowiańskiej. Gdyby bowiem partyzantom udało się zdobyć miasto, mogliby stworzyć autonomiczny rząd w tym ważnym ośrodku Macedonii.

Minister wojny, Anoreas Stratos, oświadczył w odpowiedzi, że wojska rządowe w tym okręgu okazały się wystarczające, jeżeli odparły już atak 2 tysięcy partyzantów, a w piątek zlikwidowały nowy. poważny napad. Minister zapewnił posłów, że działania te skończą się w krótce „pomyślnie", spokój w Macedonii zostanie przywrócony.

Handel międzynarodowy po wojnie

Druga wojna światowa bardzo poważnie naruszyła nici handlu międzynarodowego. Rynek światowy został podzielony na kilka stref zupełnie od siebie izolowanych. W latach wojny bardzo poważnie wzrósł wywóz towarów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, przy niebywałym spadku wywozu z Anglii. Eksport z Niemiec i Japonii został prawie przerwany, a import do tych krajów przeistoczył się w zwykłą grabież krajów okupowanych.

Wywołany przez wojnę głęboki wstrząs w międzynarodowych stosunkach handlowych daje się odczuwać i po wojnie. Obecnie jeszcze uruchomienie międzynarodowego obrotu towarowego natrafia na poważne trudności.

Celem rozwiązania i uaktywnienia międzynarodowej wymiany towarowej w dniu 10 kwietnia br. zebrał się w Genewie Komitet Handlu Międzynarodowego przy OZN. W pracach tego Komitetu bierze udział 17 państw, a między innymi Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Czechosłowacja i inne. Związek Radziecki, Polska, Jugosławia i szereg państw Południowej Ameryki udziału nie biorą.

Głównym zadaniem konferencji jest rozwiązanie dwóch zasadniczych problemów: zniżenie taryf celnych i omówienie projektu ustawy handlu międzynarodowego.

Inicjatorem konferencji i nadającym jej ton są Stany Zjednoczone. Rzecz zupełnie zresztą zrozumiała, Stanom Zjednoczonym chodzi bowiem o ich własny interes, a przede wszystkim o zniesienie barier celnych na ich drogach handlu międzynarodowego, o zniżki taryf celnych i usunięcie systemu preferencji, to jest ulg dla pewnych grup towarów. Jednym słowem Stany Zjednoczone stoją na stanowisku „otwartych drzwi" i zasady „równych możliwości". Te piękne zasady Stany Zjednoczone chcą realizować, ale nie w stosunku do siebie.

Jak więc można było przewidywać, centralnym problemem konferencji genewskiej stały się brytyjskie imperialne preferencje z jednej strony i zniżenie taryf amerykańskich z drugiej strony. Parotygodniowe obrady nie dały żadnego wyniku, przeciwnie, między delegacją angielską a amerykańską wyłoniły się poważne różnice zdań. Mianowicie delegacja brytyjska, poparta przez szereg innych krajów, domaga się, aby przede wszystkim Stany Zjednoczone zniżyły swe bariery celne i dopuściły inne państwa do swego rynku wewnętrznego. Delegacja brytyjska stoi na stanowisku, że warunkiem rozwoju handlu międzynarodowego, na prawach równości wszystkich krajów — jest udział przemysłu innych krajów w amerykańskich rynkach zbytu. Delegacja brytyjska uważa, że pozycja Stanów Zjednoczonych za granicą jest pod względem gospodarczym bardzo silna. Wpuszczenie więc towarów zagranicznych do Stanów Zjednoczonych umożliwi normalizację stosunków i wyrównanie bilansów w handlu zagranicznym.

Jaskrawe, egoistyczne różnice, jakie uwydatniły się pomiędzy Anglią a USA oraz lekceważenie interesów innych narodów przez te mocarstwa, stwarzają ciężką atmosferę, jaka się wytworzyła na konferencji genewskiej. Ogólne mniemanie, że konferencja może skończyć się niepowodzeniem, zmusiło przedstawiciela Organizacji Narodów Zjednoczonych do przypomnienia delegatom poszczególnych państw, biorących udział w konferencji, ażeby nie zapominali, że w „dzisiejszych, ciężkich, powojennych czasach, fiasko tej konferencji może mieć tragiczne następstwa". (y)

„Drożyźniana" dyskusja w Sejmie

(Dokończenie ze strony 1-szej)

pieniądza, a może być osiągnięta tylko drogą stabilizacji cen. Masy robotnicze, które wzięły na siebie ciężar odbudowy, wykażą niewątpliwie dalszą niezbędną cierpliwość w trakcie rozpoczynającej się kampanii o realną wartość płac i zarobków. Dotychczasowy dorobek rządu, dotychczasowe osiągnięcia resortów gospodarczych są tak duże, że stanowią dostateczną gwarancję, która zadecyduje o definitywnym opanowaniu życia gospodarczego w Polsce i skutecznie obroni interesy mas pracujących.

Ponieważ sprawa walki z drożyzną ma charakter międzyresortowy, słuszne jest, że musi podlegać kontroli prezesa Rady Ministrów. Mówca popiera również przewidziane ustawą uprawnienia ministra Przemysłu i Handlu w zakresie wyznaczania i regulowania cen i innych zarządzeń powszechnie znanych w przejściowych akcjach zwalczania spekulacji. PPS przychyliła się również do rozszerzenia kompetencji komisji specjalnej oraz uważa za słuszne wciągnięcie czynnika społecznego zarówno do akcji kontroli cen, jak i do akcji ściągania podatków. „Jeżeli społeczeństwo chce, aby rząd nie dopuścił do inflacji, to musi dać rządowi takie środki ku temu, by mógł pokrywać niezbędne wydatki państwowe" — oświadcza mówca. Podkreślając następnie, że ustawa słusznie przewiduje świadczenia nie tylko w pieniądzu, ale jeśli się to okaże konieczne, również i w naturze.

Zapowiedziane ulgi podatkowo-kapitałowe mogą się przyczynić do wzrostu inwestycyj prywatnych, w szczególności w dziedzinie budownictwa. Wicemarszałek Szwalbe nie oczekuje natomiast większych wpływów z podwyżki komornego, bowiem olbrzymia większość mieszkań zajęta jest przez ludzi pracy, których ustawa słusznie chroni przed podwyżką.

Końcowe wnioski

W zakończeniu wicemarszałek Szwalbe stwierdza, że wywody jego stanowiły ogólną charakterystykę stosunku klubu parlamentarnego PPS do projektów ustaw i do sytuacji gospodarczej w kraju. Klub mówcy popiera wniesione projekty, oczekując opracowania dalszych projektów w dziedzinie zwiększenia podaży artykułów pierwszej potrzeby. Fakty przytoczone przez ministra Minca w zakresie przemytu słusznie potwierdziły niebezpieczeństwo szeptanej propagandy dywersyjno-gospodarczej.

Obok ulepszenia systemu informowania o istotnej prawdzie i obok represji w stosunku do winnych — najlepszym przeciwdziałaniem tej propagandzie szeptanej jest dobra współpraca obozu demokratycznego i walka o morale społeczeństwa.

Wypowiadając się generalnie za projektami ustaw, klub PPS zwraca się z trybuny sejmowej do mas pracujących, by w pełni wykorzystały uprawnienia i wykonały obowiązki, jakie wynikną po uchwaleniu ustaw. Mówca przypomina tu, że rok gospodarczy 1946/47 kończy się i najbliższe trzy miesiące muszą być wykorzystane przez rząd dla opracowania planu aprowizacji na następny rok gospodarczy. Klub mówcy czeka na ten plan, deklarując pozytywne ustosunkowanie się do dalszych środków o charakterze gospodarczym, wiodących ku zabezpieczeniu chleba codziennego dla człowieka pracy w mieście. (oklaski).

O czym mówiono w czasie dyskusji?

Warszawa (tel. wł.). Posiedzenie plenarne Sejmu. Ustawodawczego w dniu 31 maja otworzył o godzinie 10 marszałek Sejmu Kowalski.. Po odczytaniu porządku dziennego, otworzył dyskusję nad expose min. Minca. Pierwszy zabrał głos wicemarszałek Sejmu Szwalbe w imieniu PPS. (Podaliśmy tekst powyżej). Następnie zabrał głos poseł Drewnowski (SL), i oświadczył, że klub poselski Stronnictwa Ludowego. będzie głosował za zgłoszonymi projektami ustaw, a działacze stronnictwa wezmą czynny udział w komisjach cennikowych, podatkowych, kontrolnych i w szeregach poborców społecznych.

W imieniu klubu posłów PSL zabrał głos poseł Załęski, który poddał analizie tezy wygłoszone przez min. Minca w jego przemówieniu. Projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych, mówca uważa za bardzo słuszny, gdyż umożliwi on skierowanie poważnych, ukrytych dotąd kapitałów do odbudowy życia gospodarczego. Sądzi jednak, że działanie projektowanej ustawy należało by rozszerzyć nie tylko na teren Ziem Odzyskanych, ale i na ziemie dawne. **Resumując, poseł Załęski imieniem PSL wypowiada się pozytywne w stosunku do wszystkch zgłoszonych przez mn. Minca projektów ustaw z wyjątkiem projektu ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.**

Ogólną wesołość wywołało zakończenie przemówienia posła Załęskiego: „Jeden jest Allach w niebie a na ziemi jeden jego prorok — Minc".

Następnie przemawiał poseł Nowacki (SD). Stwierdza on, że wniesione pod obrady Sejmu projekty ustaw stanowią na tle zaobserwowanych ostatnio objawów w naszym życiu gospodarczym organicznie ze sobą powiązaną całość. Poseł Nowacki nie sądzi jednak, o ile chodzi o domy towarowe, aby w ramach całokształtu zagadnienia ustanowienia kilku dziesięciu domów towarowych mogło mieć znaczenie zasadnicze i uprawniało do nadmiernego optymizmu.

Następnie przemawiał poseł Domiński (Str. Pracy): „Dyskusja jaka toczyła się i toczy w różnych instytucjach, grupach społecznych i partiach politycznych, nad sytuacją gospodarczą i szalejącą drożyzną, jest najlepszym dowodem, jak palącym problemem stał się ciężar spekulacji i lichwy w życiu gospodarczym Państwa. Z tych względów Stronnictwo Pracy z radością wita inicjatywę Rządu. Klub poselski Stronnictwa Pracy odniesie się pozytywnie do rządowych projektów ustaw.

Po przerwie przemawiał poseł Zambrowski (PPR) po czym poseł Kowalski (PPR) zgłasza wniosek o zakończenie dyskusji, wobec wypowiedzenia się przedstawicieli wszystkich klubów poselskich.

Przeciwko przerwaniu dyskusji występuje poseł Mikołajczyk (PSL), wnosząc o dopuszczenie do głosu jeszcze przedstawiciela jego klubu, w sprawie ustawy o podatku gruntowym.

Izba aprobuje wniosek o przerwanie dyskusji. Poseł Nowak (PSL) prosi o głos w sprawie formalnej, zgłaszając wniosek o odrzucenie ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, przed odesłaniem projektów ustaw do komisji.

Wobec zakończenia dyskusji marszałek odbiera głos posłowi Nowakowi i udziela głosu referentowi ustaw z ramienia rządu — ministrowi Mincowi, dla odpowiedzi dyskutantom.

Wywołuje to protesty posłów PSL, którzy opuszczają salę obrad.

Po przemówieniu ministra Minca marszałek zarządza głosowanie nad wnioskiem posła Nowaka (PSL), w sprawie odrzucenia ustawy o podatku gruntowym. Wniosek ten upadł ogromną większością głosów, po czym Izba postanowiła odesłać projekty ustaw do odpowiednich komisji.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 2. 6. 1947 r., godz. 11 rano.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

w ciężkiej sytuacji materialnej

WAŁBRZYCH. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Wałbrzychu, które prowadzi przedszkola, świetlice, kolonie letnie i prewentoria — zostało zagrożone w swej egzystencji. Towarzystwo to utrzymuje się z dotacji delegatury wojewódzkiej, względnie centrali, a z subwencji Zarządu Miejskiego, a przede wszystkim ze składek członkowskich miejscowej ludności oraz datków składanych przez instytucje, korzystające z usług RTPD — głównie zakładów przemysłowych.

W zasadzie składki wynoszą 100 złotych miesięcznie, lecz większość instytucji, wchodząc w położenie RTPD, dobrowolnie deklarowała po parę tysięcy złotych, co w sumie dawało poważne kwoty.

Tymczasem na skutek zarządzeń oszczędnościowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszystkie zakłady państwowe cofnęły swe subwencje, co postawiło Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w obliczu ciężkiej sytuacji.

Dalszy los tej pożytecznej instytucji uzależniony jest obecnie jedynie od pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa, które winno zainteresować się bliżej tą sprawą i przyjść z pomocą tej instytucji przez jak najliczniejsze zapisywanie się w poczet jej członków.

Jednomyślna uchwała

MRN obniża podatek lokalowy dla świata pracy

Wałbrzych (Les). Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu, które zagaił przewodniczący p. Mikulski, podkreślając, iż minęły właśnie dwa lata od chwili przejęcia miasta przez administrację polską od Władz Sowieckich.

W toku obrad uchwalono pewne zmiany personalne w składzie M. R. N. Na miejsce przedstawiciela wojsk, translokowanego kpt. Giecewicza wszedł porucznik Zawiślak, który złożył uroczyste ślubowanie przed Prezydium M. R. N., ponadto na miejsce radnego M. Orlewicza wszedł do Zarządu Miasta mgr. Paweł Kałuża, delegat Spółki Brackiej (z ramienia S. D.).

Po odczytaniu przez wiceprzewodniczącego Stanisława Baczyńskiego sprawozdania z wykonania uchwał, przewodniczący klubu radnych P. P. S. wystąpił z wnioskiem o obniżenie podatku lokalowego dla świata pracy. Wniosek przeszedł większością głosów.

Następny punkt porządku dziennego (drobne uzupełnienia w statucie organizacyjnym Zarządu Miejskiego) został przyjęty jednogłośnie.

Również bez dyskusji przeszło sprawozdanie Zarządu Miejskiego za rok 1946.

W imieniu Związku Zawodowego Górników p. Rabiega wniósł petycję o obniżenie komornego górnikom o 50 proc.

Po dłuższej dyskusji na ten temat postanowiono przekazać sprawę Komisji Finansowo - Budżetowej.

Sprawę katastrof tramwajowych w Wałbrzychu naświetlił delegat wałbrzyskiej Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego, wyjaśniając, iż powodem ich jest brak wykwalifikowanego personelu, jak również rozpaczliwy stan taboru.

Obecnie szkoli się nowe kadry kierowców tramwajowych oraz przeprowadza się w miarę możności remont wozów.

Wniosek w sprawie zbiórki złomu, którą przeprowadzić ma Zarząd Miejski wspólnie z szeregiem organizacji, został przyjęty jednogłośnie.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Poniedziałek, 2 czerwca br.

5.55 sygnał i zapowiedź poranna stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna, 6.03 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna. 6.30 muzyka, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości dziennika porannego i przegląd prasy, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska“, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń, 9.30 koncert reklamowy, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 pogadanka kulturalno-oświatowa, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 opowiadanie dla dzieci, 15.20 wędrówka z mikrofonem, 15.30 muzyka rozrywkowa, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 muzyka z płyt, 16.40 trzy pieśni St. Moniuszki, 17.00 skrzynka techniczna, 17.10 reportaż, 17.20 „Melodie operetkowe“, 18.00 z zagadnień świata pracy, 18.30 „Nauka przy głośniku“, 18.45 audycja dla wsi, 18.55 muzyka, 19.00 koncert, poświęcony twórczości kompozytorów regionalnych Ziemi Wielkopolskiej, 21.00 słuchowisko „Błyszcząca brama“, 21.25 I audycja z cyklu „Sonaty Beethovena“, 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy“, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 koncert rozrywkowy, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika, 23.15 program na jutro, 23.25 muzyka taneczna z płyt, 23.55 wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Samozwańczy pułkownik

pociągnięty do odpowiedzialności

KOWARY. (js) Wielkie wrażenie na terenie miasta wywołał fakt aresztowania przez prokuraturę wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Kowarach Bolesława Gajaka.

Dochodzenia prowadzone przeciwko Gajakowi wykazały cały szereg popełnionych przez niego przestępstw. W pierwszym rzędzie prokuratura pociąga go do odpowiedzialności Gajaka za nielegalne posiadanie broni, której używał do terroryzowania ludności. Gajak, notoryczny alkoholik, odwiedzał b. często lokale i pod groźbą użycia rewolweru, kazał sobie zastawiać stół i płacić za spożyte dania. Będąc pijany strzelał z pistoletu w lokalu, wywołując popłoch wśród gości.

Ponadto podając się wszystkim za pułkownika, którym nigdy zresztą nie był, groził mieszkańcom, odbierał gospodarstwa, przydzielał je innym osobom, rekwirował konie, krowy i inny inwentarz, przydzielając go następnie według swej woli.

Jednocześnie w innym gronie osób podawał się za b. kapitana żandarmerii polskiej, zaś w czasie rejestracji we właściwym RKU bezprawnie podał stopień podporucznika, którym nigdy nie był.

Dalsze dochodzenie stwierdziło, że przeciwko Gajakowi prowadzi się dochodzenia na terenie Łodzi, bowiem jest on podejrzany o współpracę z Niemcami w czasie okupacji.

W związku z aresztowaniem, odwołany został również ze stanowiska przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Kowarach Rapacz, a nadto przewidziane są w najbliższych dniach wielkie zmiany w składzie osobowym Miejskiej Rady Narodowej w Kowarach i aparacie administracyjnym Magistratu.

Wkroczenie Prokuratury w te sprawy społeczeństwo miejscowe przyjęło z wielkim zadowoleniem.

Likwidacja bandy młodocianych rabusiów

Kłodzko. Od maja ub. r. południowe powiaty D. Śląska były ustawicznie niepokojone przez nieuchwytną bandę rabusiów, która okradała sklepy i mieszkania prywatne.

W ostatnich dniach posterunek M. O. w Dusznikach - Zdroju wpadł na trop szajki i po kilku dniach poszukiwań ujął herszta bandy Kulisa Adama oraz jego kompanów Stachurę Jana i Wolskiego Jana.

Wszyscy trzej młodociani przestępcy przyznali się do całego szeregu różnych włamań i kradzieży.

W maju ub. r. skradli oni 80 metrów materiałów włókienniczych w fabryce włók. „Jordan“ w Knurowie. W styczniu br dokonali włamania do Bazaru Bławatnego w Wałbrzychu przy ul. Słowackiego i skradli 3 kupony materiału. W kwietniu dokonali włamania do sklepu spożywczego w Wałbrzychu przy ul. 22 Lipca, w Żarach włamali się do sklepu i do restauracji, w Bożej Górze włamali się do sklepu bławatnego również w Bożej Górze przy ul. Wałbrzyskiej, gdzie skradli 50 m materiału i wiele innych rzeczy wartości około 40 tys. zł. We Frydlandzie włamali się do sklepu bławatnego i skradli 50 m materiału, 15 kompletów bielizny i wiele innych rzeczy.

Złodzieje sprzedawali skradzione rzeczy na placach targowych w Kłodzku, lub w Wałbrzychu.

Ostatni występ szajki miał miejsce w Grodku, gdzie dokonali włamania do Pow. Spółdz. Spożywców i zrabowali różny towar wartości około 110.000 zł. Banda po dokonaniu kradzieży udała się z łupem w kierunku Dusznik. W drodze, we wsi Zacisze zostali zatrzymani przez patrol MO. w Dusznikach, gdzie w ogniu krzyżowych pytań przyznali się do wszystkich dokonanych kradzieży.

Cała banda wkrótce stanie przed sądem. (WS)

Wybuch miny

Międzylesie. (jr). W miejscowości Trzy Dworki k. Międzylesia z nieustalonych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch miny przeciwczołgowej, który pociągnął za sobą śmierć Stefana Rolewskiego i Romana Wochnika, praktykanta nadleśnictwa w Międzylesiu. Zwłoki zostały odrzucone od miejsca wybuchu o 11 m poszarpane w drobne kawałki.

Dwoje dzieci utonęło

Tragiczny wypadek w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Przed kilku dniami na terenie Jeleniej Góry miał miejsce wypadek, który doskonale ilustruje, w jak bardzo zaniedbana jest opieka nad dzieckiem.

W opuszczonym basenie przeciwpożarowym koło parowozowni, bawiło się kilkoro dzieci w wieku od 10 do 15 lat. W pewnej chwili dzieci znalazły stare drzwi i spuściły je na wodę, a następnie jak na tratwie jeździły po basenie, głębokim na półtora metra.

Jeden z chłopców umiejący pływać, począł w pewnej chwili kołysać zaimprowizowaną „tratwą“ w konsekwencji czego, wszystkie dzieci wpadły do wody.

Na ratunek pospieszył przechodzący w tej chwili kolejarz i wyratował dziewczynkę imieniem Helenka z Wałbrzycha, której nazwiska nikt nie zna. Drugą dziewczynkę, 12-letnią Zosię Grabowską zam. w Jeleniej Górze przy ul. Mostowej 3/4 wyratował 13-letni Drygiel Mieczysław zam. przy ul. Stolarskiej 1. Jeden z chłopców utonął.

Pogotowie ratunkowe po przybyciu na miejsce stwierdziło już śmierć Grabowskiej i Konrada Olszewskiego lat 15, którego straż ogniowa po półgodzinnym poszukiwaniu wydobyła z wody.

Zosia Grabowska po wydobyciu z basenu jeszcze żyła, lecz na skutek spóźnionej pomocy lekarskiej, zmarła. Olewski pochodził z Łodzi i był sprzedawcą gazet.

Wypadek ten jest szeroko komentowany w całym mieście.

Niebezpieczny pożar

w Dusznikach

Duszniki (tel. wł.). W nocy z 31. maja na 1. czerwca z nieustalonych dotychczas powodów wybuchł straszny pożar w Dusznikach. Pastwą płomieni padło pięć budynków mieszkalnych. — Dzięki energicznej akcji Straży Ogniowych, które przybyły ze wszystkich okolicznych miejscowości oraz M. O. i żołnierzy W. O. P. zdołano pożar ugasić. Niebezpieczeństwo było tym większe, że ogień powstał w pobliżu stacji benzynowej, co mogło w znaczny sposób powiększyć szkody.

Duszniki (tel. wł.). W miejscowości Borowina, gmina Szczyt na Śląska wybuchł znowu pożar w lesie. Przypuszcza się, że zaszedł tu wypadek umyślnego podpalenia. Dzięki energicznej akcji, którą zorganizował leśniczy Swaczyński, pożar zdołano zlokalizować. Ogień strawił tylko pół hektara lasu.

Do naszych Czytelników

Z dniem dzisiejszym, na podstawie zarządzenia władz państwowych, zostały wprowadzone dalsze poważne ograniczenia w gospodarce papierem. Dotyczą one przede wszystkim pism codziennych. Władze przewidują, iż ograniczenia te utrzymane zostaną jedynie przez okres trzech miesięcy, w którym to czasie z oszczędności papierowych prowadzona będzie masowa produkcja podręczników szkolnych nowego typu.

W związku z powyższym również i „Dziennik Zachodni musi stosować nowe przepisy, ograniczając z konieczności niektóre działy. Mimo zmniejszenia miejsca redakcja „Dziennika Zachodniego“ zapewnia swoich Czytelników, że dołoży wszelkich starań, ażeby ilość i jakość wiadomości w żadnym wypadku nie ucierpiały: będą one natomiast odpowiednio streszczane. Dodatek niedzielny „Świat i Życie“ będzie się okazywał w mniejszenej objętości z zachowaniem prowadzonych dotychczas działów.

Redakcja nasza czyni usilne starania u odpowiednich czynników, ażeby dział sportowy, który zwłaszcza w poniedziałek sprawozdawczy ma szczególne znaczenie na obszarach przemysłowych oraz zachodniej Polski, nie uległ poważnej redukcji, czego niestety nie udało się załatwić w ciągu kilku godzin, tak że dzisiejszy numer jest objętościowo przystosowany do wydanego zarządzenia.

Powieść, którą dotychczas drukowaliśmy codziennie, musimy ograniczyć do trzech odcinków w tygodniu. Każdorazowe ukazanie się kolejnego odcinka będzie zapowiadane poprzedniego dnia.

Przypuszczamy, że nasi Czytelnicy z pełnym zrozumieniem przyjmą do wiadomości ograniczenia dyktowane potrzebami gospodarki i szkolnictwa.

Redakcja

Kupiectwo polskie w Wałbrzychu

w walce z drożyzną

Wałbrzych. Przed kilku dniami odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Wałbrzychu, poświęcone sprawie walki ze spekulacją.

Zarząd Stowarzyszenia stwierdziwszy na wstępie, że obecna akcja czynników urzędowych i społecznych w kierunku uzdrowienia stosunków na odcinku handlu nie godzi w kupiectwo prywatne, które zawód swój opiera na zdrowych i rzetelnych podstawach gospodarczylh i społecznych wyraża gotowość całego kupiectwa zrzeszonego do poparcia wszystkich poczynań na odcinku dzisiejszej walki z lichwą i spekulacją.

W wyniku dyskusji postanowiono: Wezwać kupców Wałbrzycha i powiatu, do czynnego współdziałania w akcji ujawniania wszelkich objawów spekulacji i lichwy; do przestrzegania wytycznych i zarządzeń władz skarbowych w kierunku rzetelnego prowadzenia ksiąg handlowych i ujawiania obrotów. W stosunku do kupców, którzy przez uprawianie spekulacji i lichwy naruszając obowiązujące dobre zasady obyczajów i etyki kupieckiej postanowiono wyciągnąć sankcje organizacyjne, by w konsekwencji wyeliminować te niezdrowe jednostki, które szkodzą ich dobremu imieniu.

Zarząd Stow. Kupców Polskich stwierdza, że kupiectwo oczekuje na ukazanie się zapowiedzianego dekretu o ustaleniu i kontroli cen — wierząc, że dekret ten pozwoli nareszcie na ułożenie właściwych norm w codziennym handlu.

Udostępnienie handlowi prywatnemu w szerokiem zakresie źródeł nabycia dla zrzeszonego kupiectwa zarząd S. K. P. uważa za rzecz naglącą i w tym kierunku postanawia ponowić swoje starania u władz. Tolerowanie dzikiego handlu“, uchylającego się od wszelkich świadczeń na rzecz Skarbu, miasta i społeczeństwa godzi w interes nie tylko rzetelnego handlu, ale naraża Skarb Państwa na olbrzymie straty. Z tych to przyczyn likwidację tego „dzikiego handlu“ Stowarzyszenie będzie traktować jako zasadniczy postulat w walce o zdrowy i rzetelny handel.

Postanowiono zwołać na dzień 8 czerwca zjazd kupców miasta Wałbrzycha i powiatu dla bezpośredniego omówienia powyższych zagadnień.

Nowa fabryka chemikaliów

Wrocław (st). Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu, uruchomiła ostatnio fabrykę chemikaliów, którą przyjęto przed miesiącem w stanie zniszczonym i zdewastowanym.

Akcja siewna i repatrianci

Z obrad kłodzkiego samorządu terytorialnego

Kłodzko. Pierwszą rocznicę istnienia Pow. Rady Narodowej w Kłodzku uczczono nadzwyczajnym posiedzeniem plenarnym, na którym przedłożono kilka sprawozdań, obrazujących działalność PRN i poszczególnych komisji. Sala PPS przystrojona godłem państwowym i flagami narodowymi wypełniona była po brzegi publicznością, śledzącą z żywym zainteresowaniem przebieg obrad.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę wojskową nastąpiło odebranie przysięgi od kilku nowowprowadzonych radnych oraz odznaczenie zasłużonych działaczy społecznych. Przewodniczący PRN, M. Skórski, wręczył srebrne odznaczenie J. Czerwence i E. Pałczyńskiemu, zaś brązowe J. Arendarskiemu i W. Lasocie. Z kolei przewodniczący M. Skórski przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności PRN.

PRN odbyła w ciągu roku 12 posiedzeń plenarnych, 1 posiedzenie nadzwyczajne i 18 posiedzeń prezydialnych. O ile początkowo praca PRN miała charakter organizacyjny, o tyle w ostatnich miesiącach idzie ona po myśli rozwiązania problemów na płaszczyźnie samorządowej. Działalność PRN wkracza w różne dziedziny życia zbiorowego, nie wyłączając regulowania i załatwiania całego szeregu kwestyj spornych, z którymi społeczeństwo z całym zaufaniem się odnosi.

Miejskie i gminne Rady Narodowe, podległe PRN w Kłodzku pracują niemniej pożytecznie i mogą się również poszczycić dobrymi wynikami. W niektórych tylko gminach praca szwankuje, lecz będzie ona wkrótce naprawiona po przeprowadzeniu zmian personalnych. W końcu swego sprawozdania przew. Skórski zaapelował do społeczeństwa o ściślejszą jeszcze współpracę dla dobra całego powiatu.

Wypowiedzi przedstawicieli klubów radnych w związku ze złożonym sprawozdaniem nacechowane były zaufaniem do Prezydium PRN i były deklaracją dalszej rzetelnej współpracy.

Całokształt gospodarki w powiecie odzwierciedliły obszerne sprawozdania: przewodniczącego Pow. Komitetu Akcji Siewnej i kier. Oddziału PUR.

Do chwili obecnej na terenie powiatu kłodzkiego osiedlono 41.000 osób. Poza tym przez oddział PUR-u przewinęło się 75.000 repatriantów i przesiedleńców, dla których na pomoc doraźną przeznaczono 6.250.000 zł. Niemców wysiedlono ponad 100 tys. Mimo braku bydła i siły pociągowej plan zasiewu wykonano w 100%. Na oziminy przeznaczono 14.000 ha gruntów, zaś na zasiewy wiosenne 21.000 ha. Wiosenna akcja siewna zakończona będzie całkowicie w dniu 15 czerwca br. Na zakończenie obrad radni uchwalili jednogłośnie przeznaczyć swe diety do dyspozycji komitetu kolonii letnich dla młodzieży szkolnej. (p)

ZJAZD WYCHOWANKÓW GIMN. BATOREGO

Warszawa. Pierwszy powojenny Zjazd Wychowanków Państwowego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca br. o godz. 9.30 w gmachu Gimnazjum, Myśliwiecka 6. Zjazd poprzedzi Msza św. za poległych i zmarłych w kościele Św. Aleksandra o godz. 7.30.

Kolegów spoza Warszawy, pragnących skorzystać z zarezerwowanych kwater, prosimy o zawiadomienie do dnia 15 czerwca br. pod adresem: Komitet Zjazdowy, Warszawa, Myśliwiecka 6, P.G.S.B.

Centrala automatyczna

w Wałbrzychu

Wałbrzych. Jak się dowiadujemy, Wałbrzych otrzyma wkrótce automatyczną centralę telefoniczną, co przyczyni się w znacznej mierze do usprawnienia ruchu telefonicznego na tym terenie.

Do tej pory Wałbrzych korzystał z ręcznej centrali telefonicznej, pochodzącej z r. 1923. Centrala ta, całkowicie zdewastowana w okresie działań wojennych, nie odpowiada dzisiejszym potrzebom. Wprawdzie już Niemcy zamierzali dokonać przebudowy stacji telefonicznej, planów tych jednak nie zdołali zrealizować.

Abonenci wałbrzyskiej sieci telefonicznej, nie znając stanu faktycznego, często zwracają się z zażaleniami i skargami do władz pocztowych, zapominając o tym, iż w chwili obecnej odczuwa się bardzo poważny brak części zamiennych, przewodów itp.

Centrala w Wałbrzychu jest jedyną centralą ręczną na terenie wrocławskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Cały szereg mniejszych miejscowości, a nawet wsi, posiada już centrale automatyczne. Z tych względów należy z całym uznaniem przyjąć do wiadomości fakt zamierzonej przebudowy w ramach Planu Trzyletniego, co w sposób zasadniczy przyczyni się do usunięcia bolączek w tej dziedzinie. Jak wiadomo, telefoniczną centralę automatyczną otrzymał w ostatnich dniach Wrocław.

Chleb musi być tańszy

Częstochowa w walce z lichwą i spekulacją

Częstochowa. Niczym nieuzasadniona drożyzna i stały wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, zmusiły Rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, by zniszczyć ten niepożądany objaw, godzący w byt Państwa. W związku z powyższym, w Miejskiej Radzie Narodowej w Częstochowie, pod przewodnictwem obywatela Zajdy, odbyła się w dniu 28 bm. konferencja z udziałem przedstawicieli Zarządu Miasta, spółdzielczości, Samopomocy Chłopskiej instytucji społecznych, P. C. H. oraz posłów z tutejszego okręgu.

Na wstępie prezydent miasta dr. T. J. Wolański oznajmił, iż sytuacja gospodarcza Częstochowy w porównaniu z innymi miejscowościami nie jest zła, jednak fala drożyzny daje się dotkliwie odczuwać. By temu zaradzić, należy przede wszystkim starać się o obniżkę cen chleba. Z kolei poseł na Sejm, b. starosta powiatowy Kaźmierczak zapoznał zebranych z projektem ustawy o zwalczaniu lichwy, który wpłynął na nadzwyczajną sesję sejmową. Mówca wspomniał m. in., iż pomoc zagranicy dla Polski znacznie osłabła, trzeba więc liczyć tylko na własne siły i wziąć się do rzetelnej pracy. Pracę jednak utrudnia szeptana propaganda i plotka, co trzeba tępić i piętnować.

W dyskusji zabierali głos: dyrektor PCH Markowicz, dyrektor „Społem" Hawryło, dyr. spółdzielni „Jedność" Piaścik, prezes Samopomocy Chłopskiej Skrzeszewski, prezes Zw. Zaw. Brzozowicz, wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Bruś oraz poseł inż. Palczewski. Omówiono szereg bolączek i trudności związanych z kupnem i sprzedażą artykułów pierwszej potrzeby oraz sposobem rozprowadzenia ich między ludnością miast i wsi. Uchwał nie powzięto, zapadły one na posiedzeniu, zwołanym w dniu 29. b. m. przez Powiatową Radę Związków Zawodowych z udziałem przedstawicieli ruchu zawodowego kupiectwa rzemiosła, Komisji Specjalnej, Ochrony Skarbowej i partii politycznych.

Posiedzenie to odbyło się w sali obrad Rady Związków Zaw., a przebieg jego był następujący: po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Związków Zawodowych Brzozowicza, wysłuchano referatów posła Kaźmierczaka, oraz przewodniczącego Komisji Specjalnej Tomzika. Pos. Kaźmierczak wskazał na wstępie na trudną rolę Rządu, któremu szeptana propaganda przypisuje drożyznę, wywołaną jakoby podwyższeniem taryf kolejowych lub niektórych surowców i projektem wypuszczenia nowej waluty. Przyczynę dorżyzny i spekulacji mówca widzi w ogólnym obniżeniu się zasad moralnych po wojnie oraz nieposzanowaniu prawa.

Z kolei przewodniczący Komisji Specjalnej Tomzik wyjaśnił znaczenie dekretu o lichwie i spekulacji, poczym zwrócił się z apelem do społeczeństwa by zrozumiało ono ważność zagadnienia i wzięło czynny udział w walce ze spekulacją oraz pomagało Komisji w tępieniu nadużyć.

Po przemówieniach jednogłośnie uchwalono rezolucję, zawierającą m. in. żądanie rozbudowy państwowego i spółdzielczego aparatu rozdzielczego, wydania odpowiednich dekretów, zwalczających element spekulacyjny oraz apel do klasy pracującej, aby stała zawsze przy władzach państwowych, prowadzących kraj ku lepszej przyszłości.

Kary na niesumiennych kupców

w Wałbrzychu

Wałbrzych. Poddelegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Wałbrzychu nawiązała ostatnio ścisły kontakt z terenowymi Radami Narodowymi, Zw. Zawodowymi i organizacjami społecznymi celem przeprowadzenia akcji kontroli cen i zapasów artykułów pierwszej potrzeby w sklepach Dzierżoniowa i Bielawy.

Na terenie Dzierżoniowa zorganizowano 5 grup kontrolnych, które w wyniku przeprowadzonej w sklepach spożywczych kontroli sporządziły 13 protokółów za pobieranie nadmiernych cen i sprzedaż mięsa w dni bezmięsne. W stosunku do 9 kupców z Dzierżoniowa: Leona Litwaka, Jedwigi Roczeń, Jana Madeja, Hersza Kupersteina, Izaaka Goldberga, Rubina Turbinera, Leona Szczupaka, Zygmunta Łukasika i Chira Springera zastosowano areszt zapobiegawczy.

Na terenie Bielawy sporządzono 35 protokółów za przekroczenie cennika urzędowego i sprzedaż mięsa w dni bezmiesne. — Areszt zapobiegawczy zastosowano do 27 kupców z Bielawy, a w stosunku do Józefa Etlingera, Haliny Ady, Bolesława Sukiennika, Srula Czarnobrody i Jana Marzeckiego Komisja Specjalna przygotowuje wniosek na osadzenie ich w obozie pracy przymusowej.

Komisja Specjalna łącznie z Komisją Cennikową ustaliła również cennik dla krawców i szewców Dzierżoniowa i powiatu. Ustalono osobny cennik dla świata pracy. Za uszycie ubrania lub płaszcza nie wolno pobierać więcej niż 2.500—4.000 zł.

Z inicjatywy Związków Zawodowych zorganizowała Komisja Specjalna na terenie Wałbrzycha masową kontrolę cen w sklepach z udziałem 50 grup kontrolnych. Za przekroczenie cennika urzędowego w ciągu jednego dnia spisano ponad 100 protokółów. W kilku wypadkach stwierdzono usiłowanie przekupienia kontrolerów. Otrzymaną w formie łapówki gotówkę kontrolerzy przekazali Komisji Specjalnej, która winnych przekupstwa kupców osadziła niezwłocznie w areszcie. Akcja kontroli cen trwa nadal.

Na marginesie powyższego należy zaznaczyć, że większość sklepów w Wałbrzychu nadal nie umieszcza cennika w widocznym miejscu, co powoduje dezorientację wśród kupujących i stwarza szerokie pole do nadużyć.

Chłopi pow. jeleniogórskiego

Otrzymują ziemię na własność

Jelenia Góra (ZAP). Akcja nadawania na własność gospodarstw wiejskich na całym terenie Ziem Odzyskanych rozpoczęła się dnia 9. marca br. Pierwszą wsią powiatu jeleniogórskiego, która zapoczątkowała akcję nadawania gospodarstw, była gromada Gostyczyn w gminie Bobrowice. 9. marca 45 gospodarzy wymienionej gromady otrzymało akty własności ziemi włącznie z zabudowaniami i inwentarzami.

Następne uroczyste wręczenie chłopom aktów nadania gospodarstw odbyło się 25. maja br. w gromadzie Łomnica, gm. Łomnica. Tu 64 chłopów stało się właścicielami ziemi. 26. maja wręczono 42 akty własności w gromadzie Ptaszyn gminy Bobrowice.

Jak się dowiadujemy, na terenie powiatu jeleniogórskiego istnieje około 3.500 gospodarstw, a ponad 5.000 rodzin chłopskich użytkuje te gospodarstwa. Z liczby 3.500 tylko około połowy to gospodarstwa samodzielne, reszta to tzw. „piętrowe", to jest gospodarstwa, na których pracują po 2, a nawet po 3 rodziny. Te sprawiają najwięcej kłopotu.

Według informacyj komisarza ziemskiego na powiat Jelenia Góra, dalsze uwłaszczanie chłopów na tym terenie odbywać się będzie w odstępach 2-tygodniowych, co pozwoli całą tę akcję zakończyć jeszcze w roku bieżącym. (z)

Dlaczego w Wałbrzychu nie ma zapałek?

Wałbrzych. Od paru dni daje się tu zauważyć dotkliwy brak zapałek, który, jak nas informują właściciele kiosków, spowodowany jest wstrzymaniem dostaw zapałek przez „Społem". — Równocześnie „Społem" twierdzi, iż zapałki otrzymać można w dowolnych ilościach.

Sposób rozprowadzania zapałek przez „Społem" wywołuje różne zastrzeżenia. Sprzedawcy, jak dotychczas, mogli otrzymywać jedynie po 100 pudełek jednorazowo, przy czym zmuszeni byli pobierać je w godzinach od 8 do 10 rano, co uniemożliwiało wielu sprzedawcom otrzymanie przypadających im ilości, trudno bowiem wymagać, aby wszyscy sprzedawcy mogli być załatwieni przez „Społem" w ciągu 2 godzin. Należało by za tym przedłużyć godziny wydawania zapałek przez wspomnianą spółdzielnię, gdyż w ten sposób uniknie się uprawiania przez niesumienne jednostki spekulacji.

Niezależnie od tego wyjaśnienia wymaga kwestia wstrzymania przez „Społem" od 2 dni dostaw zapałek, skoro instytucja ta twierdzi, że posiada dość duże zapasy tego artykułu na składzie.

Już w środę

Spostrzeżenia „Niejakiego X"

z Dolnego Śląska

PIERWSZY REPORTAŻ:

»Przejażdżka po Wałbrzychu«

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dwaj mistrzowie grup

w dolnośląskiej klasie A

Wałbrzych. (wel). Mistrzostwa klasy A Dolno-Śląskiego Okręgu dobiegają końca. W grupie I prowadzi Pafawag, który znajduje się w doskonałej formie o prawdopodobnie zdobędzie tytuł mistrza. W II grupie, do której należą kluby Wałbrzycha, Świdnicy i Jeleniej Góry mistrzostwo zdobyła drużyna Victorii z Sobięcina — przedmieście Wałbrzycha). Chociaż w grupie tej rozgrywki nie są jeszcze ostatecznie ukończone to jednak Victoria tak mocno wyprzedziła pozostałe drużyny, że żadna z nich nie jest w stanie zagrozić i odebrać jej pierwszego miejsca Victoria na 18 gier zdobyła 29 punktów, przy stosunku bramek 57:18,

Jest to drużyna wyrównana, która pierwsze miejsce wywalczyła sobie zasłużenie. Spotkanie Victorii z Pafawagiem— przypuszczalnym mistrzem I grupy, zapowiada się ciekawie, a dla sportowców Dolnego Śląska będzie niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją sportową.

Victoria założona została przed dwoma laty przy czym głównym założycielem był inż. Michalski, obecny dyrektor kopalni. Dyr. Michalskiemu znanemu z pracy sportowej, również w Zagłębiu Dąbr. w uznaniu zasług nadano godność honorowego prezesa klubu. Prezesem czynnym natomiast jest p. Kiedroń — zawiadowca kopalni. Dzięki wysiłkom zarządu klub uzyskał dzierżawę pięknego stadionu sportowego, z boiskami piłkarskimi, bieżnią, kortami i pływalnią, co stworzyło podstawy istnienia i rozwoju klubu. W planie jest budowa krytych trybun. Członkowie rekrutują się przeważnie spośród pracowników kopalni, którzy uprawiają sport i popierają klub materialnie. Pod sprężystym zarządem i przy harmonijnej współpracy członków, klub rozwija się wspaniale i zdobywa sukcesy w różnych gałęziach sportu. Posiada kilka drużyn piłkarskich, sekcję lekkoatletyczną, gier sportowych w trakcie organizacyjnym znajduje się sekcja bokserska. W podokręgu wałbrzyskiego jest to jeden z najlepiej zorganizowanych klubów sportowych, którego drużyna piłkarska będzie niewątpliwie godnie reprezentować sport wałbrzyski.

Wrocław. (d). Odbył się tu mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Pafawagiem a W. M. K. S., Zawody, które zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (3:1) przyniosły piłkarzom Pafawagu tytuł mistrza 1 grupy D. O. Z. P. N.

Zawody miały przebieg nerwowy i były często przerywane przez sędziego. Prowadzenie dla milicjantów zdobył w 16-tej minucie gry lewy łącznik.

W 28-ej minucie, Czyż z podania Symczaka zdobył wyrównującą bramkę. W 33 minucie Sambor z podania Czyża zdobył drugą bramkę dla Pafawagu a w 40-ej minucie Symczak podwyższył wynik na 3:1. W 75-ej minucie, Wiśniewski objechał linię defensywną Pafawagu zdobył drugą bramkę dla milicjantów a na 5 minut przed końcem w zamieszaniu podbramkowym W. M. K. S. zdobył wyrównującą bramkę.

Doskonali piłkarze czescy

walczą z KS Ruch

Katowice. Na początku czerwca (10) przyjeżdża na Śląsk jedna z czołowych piłkarskich drużyn Czechosłowacji Viktoria Pilzno, w której gra kilku b. reprezentantów czeskich.

Viktoria zajmuje obecnie 6 miejsce na 14 miejsc w lidze czeskiej, a do niedawna znajdowała się nawet na 3 miejscu. Ostatnie dwie porażki przyczyniły się do chwilowej degradacji. Drużyna ta reprezentuje czołową klasę footbalu czeskiego, mającego obecnie w Europie doskonałą markę.

Start Viktorii na Śląsku, który obserwował grę drużyn czeskich klasy niższej, jak SK. Batov, czy SK Witkowicko Żelezarny, które ustępują wyraźnie klubom ligowym, będzie niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją.

Ruch przygotowuje się do spotkania z Viktorią bardzo starannie i wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Czesi, którzy przyjeżdżają do Polski tylko na 2 występy, w następny dzień po meczu z Ruchem, jt. 11 czerwca, rozegrają drugi mecz w Polsce z Cracovią.

Śl. OZLA ustala

Lista najlepszych zawodników Śląska

Katowice. Na podstawie osiągniętych w roku 1946 wyników, Komisja Sportowa przeprowadziła klasyfikację zawodników i zawodniczek.

Mężczyźni:

Minima dla klasy A uzyskali zawodnicy:

KS. Pogoń Katowice: Danielak, Drozdowski, Deja, Chmiel J., Smyła, Wala, Kołdunek, Zingler; AKS. Chorzów: Kozubek, Rzeżniczek, Stańczyk, Gmyrek; KS. Lignoza Krywałd: Szendzielorz; Z. Z. K. Bielsko: Jurzak, Homa; K. S. Concordia Knurów: Gregor; G.Z.K.S. Saturn Czeladź: Mucha, Majcherczyk, Segiet; KS. Odra Opole: Kwiatkowski; KS. Zgoda Świętochłowice: Szekiel; KS. Polonia Bytom: Semkiewicz; TS. Piast Cieszyn: Kłoda; OMTUR Katowice: Nieroba; Z. Z. K. Rybnik: Szymoszek.

Minima dla klasy B uzyskali:

AKS. Chorzów: Matros, Luks, Murłowski, Skawiński, Świętek, Sowa; KS. Pogoń Katowice: Błaszyński, Fabian, Gajos, Mitis, Molenda, Osoba, Urbański, Wojterski, Swoboda, Stelmach; G.Z.K.S. Saturn Czeladź: Zadrożny, Wieczorek, Jędras, Kiełkowicz, Piekarski, Teper: Z. Z. K. Bielsko: Nosalik, Mizera, Naglik, Polak; KS. Zgoda Świętochłowice: Korzekwa, Kozioł, Giertler; KS. Odra Opole: Baudisch, Drożdżyński, Zaprzał, KS. Polonia Bytom: Kotarba, Osiecki; KS. Siemianowiczanka: Błaszczyk, Gawliczek; OMTUR Katowice: Broda, Skrzydło; KS. Zjednoczenie Zabrze: Vorreiter; Z. Z. K. Opole: Onik Witkowski.

Kobiety:

Minima dla klasy A uzyskały zawodniczki:

AKS. Chorzów: Kałużowa, Burzikówna, Emerling, Górecka, Pieleszówna; Pogoń Katowice: Hejducka, Paździorówna, Wapiennikówna, Wieczorkówna, Zielonkówna; KS. Zgoda Świętochłowice: Noconiówna, Pankówna, Stoszówna, Wasielewska; KS. Lignoza Krywałd: Pieczykówna, Szendzielorzówna: KS. Siemianowiczanka: Bregulanka, Matlokówna; KS. Odra Opole: Syrykówna; KS. Zryw Nowa Wieś: Gąsiorówna; KS. Zjednoczenie Zabrze: Wajsówna; RKS. Batory Chorzów: Gębolisówna; KS. Polonia Bytom: Batiukówna.

Kiedy dorównają im Europejczycy

Dobre wyniki lekkoatletów USA

LOS ANGELOS. Zostały tu rozegrane w obecności 50 tysięcy widzów wielkie zawody lekkoatletyczne, stanowiące pierwszą próbę przedolimpijską lekkoatletów amerykańskich. Zawody przyniosły szereg doskonałych wyników. Sensacją były porażki Dillarda (płotkarza), Stella (skoczka) i Ewella (sprintera). Nowa gwiazda sprintu amerykańskiego Mel Patton okazał się rewelacją zawodów. Dowiódł on swej wyższości nad innymi sprinterami Ameryki.

Wyniki zawodów:

Skok o tyczce: 1) Smith — 4,42 m; 2) Meadows — 4,32 m; 3) i 4) Moore i Montgomery — 4,26 m.

220 yardów: 1) Mel Datton — 20,4 sek., 2) Ewell (mistrz USA), 3) Parker.

220 yardów przez płotki: 1) Porter — 22,7 sek., 2) Dillard; 120 yardów: Dillard — 14 sek., 2) Porter, 3) Dixon; 100 yardów: Mell Patton — 9,5. Ewell znalazł się dopiero na 3 miejscu.

Pchnięciu kulą: 1) Thompson — 16,44 m, 2) Delaney — 16,15 m.

Skok wzwyż: 1) Coffman — 196 cm, 2) i 3) Follys i Minor — po 192 cm.

Skok w dal: 1) Robertson — 7,38 m, Wellie Steele, który skoczył w tym samym tygodniu w San Francisco 7,91 m, ustalając najlepszy wynik od czasu rekordu Owensa — musiał tym razem zadowolić się drugim miejscem, osiągając tylko 7,21 m.

Rzut dyskiem: 1) Bob Fitch — 52,12 m, 2) Gordien — 49,60 m. Rekordzista świata Bob Fitch startował pierwszy raz w tym sezonie.

NOWY JORK. Na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Lincoln, w stanie Nebraska, Tom Scefield z Kansas, wygrał skok wzwyż wynikiem 2,03 m.

*

NOWY JORK. Na zawodach lekkoatletycznych w Durham, Richmond Morcom, najwszechstronniejszy lekkoatleta Ameryki, wygrał w ciągu jednego dnia trzy konkurencje, a mianowicie: skok o tyczce — 4,27 m, skok wzwyż — 1,96 m, skok w dal —7,24 m.

*

BERKELEY. Amerykanin Ted Schroeder zdobył mistrzostwo tenisowe Kalifornii, bijąc w finale Eddie Toylana 6:4, 3:6, 12:10, 6:3. Kobiece mistrzostwo zdobyła niespodziewanie Louise Brough, wygrywając z faworytką Margaret Osborne 6:4, 6:3.

*

ST. LOUIS. Piłkarska reprezentacja Palestyny, która odbywa tournée po Ameryce pod nazwą klubową „Hapoel", rozegrała w St. Louis mecz z drużyną St. Louis „All Stars", remisując po ostrej grze 2:2.

*

TORONTO. Dziennik „The Toronto Star" donosi, że najlepsza amerykańska łyżwiarka w jeździe figurowej na lodzie Grethen Merril jest obecnie posądzana o zawodowstwo, tak jak poprzednio Barbara Scott, która pozostawała pod tym samym zarzutem. Merril zarzucają zawodowstwo na podstawie jej występów w filmie pt. „Skating Lady", którego treść stanowią występy łyżwiarki. Wytwórnia, która wyprodukowała ten film, złożyła oświadczenie prasie, że Grethen Merril występowała w filmie zupełnie bezinteresownie. W amerykańskich kołach sportowych przypuszcza się, że motorem tej sprawy są pewne koła sportowe, szukające rewanżu za sprawę Barbary Scott.

*

NOWY JORK. Zeszłoroczna mistrzyni Wimbledonu, Paulina Betz, nie czuje się dobrze w roli zawodowej tenisistki. Już po raz drugi poniosła ona porażkę, przegrywając z Sarą Pamhfrey — Cooke 4:6, 6:1, 5:7. Ostatnią swą porażkę Betz poniosła na zawodach w Chattanoga. Obserwatorzy stwierdzają, że Betz grała zupełnie bez ambicji i nie przypominała niczym bezkonkurencyjnej przed rokiem i najlepszej na świecie tenisistki.

WYGRAŁA 35 MILIONÓW LIRÓW

Rzym. (obsł. wł.) Totalizator piłkarski Włoch zanotował w ub. tygodniu rekordową wygraną wynoszącą 35.333.745 lirów.

Suma ta przypadła Ninie Sourmani, która potrafiła przewidzieć trafnie 12 wyników meczów.

Przed Olimpiadą

Próba sił gimnastyków

Warszawa. W dniu 8 czerwca bież. roku Polski Związek Gimnastyczny organizuje w Oficerskiej Szkole Artylerii (OSA) w Poznaniu imprezę pod nazwą „Przegląd gimnastyków". Impreza ma na celu sprawdzenie poziomu najlepszych obecnie gimnastyków i gimnastyczek w Polsce i jest pierwszymi tego rodzaju zawodami w Polsce powojennej.

Jak dotąd zapisanych zostało do zawodów toruńskich ponad 59 mężczyzn i 30 kobiet. Dominują zawodnicy i zawodniczki ze Śląska. Istnieje prawdopodobieństwo, że uda się wyłonić polską drużynę olimpijską, gdyż ostatnie zawody gimnastyczne na Śląsku wykazały wysoki poziom ćwiczących. Z dawnej drużyny olimpijskiej polskiej startować będą: Ślosarek (Śląsk), Gaca (Śląsk), Betyna (Bydgoszcz) i Radojewski (Poznań). Są to wszystko zawodnicy, którzy brali udział w barwach Polski w szeregu spotkań międzynarodowych.

Z ramienia Polskiego Związku Gimnastycznego organizować zawody będzie mjr Frankiewicz z Torunia, wybitny działacz gimnastyczny i atletyczny

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice. 3 Maja nr 12. Tel. 310-59 R 26884